

Mieczysław Bielski

Generał Jan Tabaczyński (1878-1940)

W Alei Zasłużonych Cmentarza Komunalnego na Powązkach w Warszawie (dawny cm. wojskowy) odnaleźć możemy sąsiadujące ze sobą groby dwóch generałów związanych z 15. Wielkopolską Dywizją Piechoty (15. DP) z Bydgoszczy¹. Obaj w swoim czasie dowodzili 15. DP. Chodzi tu o gen. bryg. Tadeusza Gałęckiego² i Jana Tabaczyńskiego. Obaj należeli do ludzi zasłużonych, którzy wyróżnili się podczas walk o granice II Rzeczypospolitej. Dziś są osobami raczej zapomnianymi i tylko stosunkowo krótkie noty biograficzne starają się zachować ich w społecznej pamięci. Pisano i pisze się o nich niewiele, więc przypomnienie ich biografii wydaje się zasadne.

Jan Tabaczyński urodził się na Podolu w Galicji Wschodniej w Brzeżanach 10 grudnia 1878 r.³ Był synem Michała Tabaczyńskiego i Rozalii Basinger de Peisinger. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem Grabie⁴. Niestety o samej rodzinie nie jesteśmy w stanie nic więcej

¹ *Cmentarz Komunalny Powązki dawny Wojskowy w Warszawie*, red. J.J. Malczewski, Warszawa 1989, s. 57.

² M. Bielski, *Gen. bryg. Tadeusz Gałęcki (1868-1941)*, „Kronika Bydgoska”, t. XXXI (2009 r.), Bydgoszcz 2010, s. 415-433.

³ Galicja Wschodnia w tym okresie była zamieszкана przez ponad 8 mln mieszkańców, z czego Polacy stanowili około 3,6 mln, Ukraińcy (nazywani Rusinami) 3,5 mln, a Żydzi około 900 tys. Stolica regionu – Lwów – liczyła niewiele ponad 185 tys. mieszkańców, z czego 60% to Polacy. Był to kraj ubogi („nędza galicyjska”), stosunkowo gęsto zaludniony, głównie o charakterze rolniczym. *Przewodnik po Europie* (wyd. II przejrane i uzupełnione przez „Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie”), Lwów 1909, s. 90.

⁴ Grabie (Grabia, Grabic, Rastrum, Kocina, Szczuki) – herb pochodzący z Czech. Przedstawia w złotym polu srebrne grabie w słup na „zielonym trójwzgórzu”. Klejnot to pięć strusich piór.

powiedzieć. Za to, chociaż trochę, o miejscu urodzenia. Brzeżany koło Tarnopola, położone nad rzeką Złota Lipa (dopływ Dniestru), były w tym czasie miasteczkiem liczącym około 12 tysięcy mieszkańców. Nad miastem górował XVI-wieczny zamek wzniesiony przez możny ród Sieniawskich⁵. Wkrótce po narodzinach Jana rodzina przeniosła się do niedaleko położonego Stryja⁶, gdzie Jaś Tabaczyński ukończył 5-letnią szkołę ludową oraz niższe gimnazjum (1893 r.)⁷. W tym samym roku wstąpił do Szkoły Kadetów w Łobzowie (Kraków)⁸.

Czy przeniesienie się do Korpusu Kadetów było związane z kłopotami finansowymi rodziny? Można tylko snuć przypuszczenia. Warto natomiast podkreślić, że zarówno prasa, jak i administracja krajowa nawoływały do po-

Jest znany od 1227 r. W Polsce pierwsza pieczęć (Jerzego z Kociny) pochodzi z 1345 r., a zapis z 1398 r. Występował głównie w ziemi krakowskiej, sandomierskiej i kaliskiej. Pieczętuje się nim 85 rodzin, w tym: Grabscy, Świerczewscy, Kocińscy, Wszeńscy, Zaruscy, Złoczowscy, Bieniaszewscy, Czaplicey, Gościmińscy, Dobrogowscy... A. Znamierowski, *Herbarz rodowy*. Warszawa 2004, s. 105; J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 128.

⁵ Miasto założył w 1530 r. Mikołaj Sieniawski. Na przestrzeni dziejów należało do Sieniawskich, Czartoryskich, Lubomirskich i Potockich. Słynęło z handlu międzynarodowego zorganizowanego tu przez ormiańskich kupców. W Brzeżanach urodził się też marszałek Edward Rydz-Śmigły, ale i generałowie: Zdzisław Hordyński-Juchnowicz (1857-1929), w II RP m.in. szef Departamentu Sanitarnego MSWojsk., Teofil Karol Maresch (1888-1972), naczelny prokurator wojskowy i zastępca szefa Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk. i Jarosław A.B. Szafran, tragiczny obrońca Lwowa we wrześniu 1939 r., dowódca rezerwowej 35. DP, zamordowany przez Rosjan w Charkowie w 1940 r., pośmiertnie awansowany na gen. WP dopiero 5 X 2007 r., *Przewodnik po Europie*, op. cit., s. 109; Encyklopedia Kresów (wyd. R. Kluszczyński), Kraków [b.r.w.], s. 59, P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918-1939*, Warszawa 1994, s. 62-64, 138-139 i 215.

⁶ Stryj – miasto królewskie położone nad rzeką o tej samej nazwie. Liczył wówczas około 28 tys. mieszkańców. W dawnym województwie ruskim słynny ośrodek handlowo-rzemieślniczy. Jego rozwój hamowany poprzez zbyt częste najazdy Tatarów i Kozaków. Podupadło w XVIII w. Zaczęło się dźwigać w XIX w. po wybudowaniu linii kolejowej i uzyskaniu statusu miasta powiatowego, *Przewodnik po Europie*, op. cit., s. 99; *Encyklopedia Kresów*, op. cit., s. 448.

⁷ Nauka w gimnazjum trwała 8 lat. Cztery pierwsze klasy (I-IV) nazywane „niższym gimnazjum” stanowiły odrębną całość kończącą się egzaminem, po zdaniu którego można było kontynuować naukę w klasach starszych (V-VIII). Uczniowie nosili mundury: czarną sukienką kurtkę i ciemnoszare spodnie, dość często samowolnie zastępowane niebieskimi. Strój uzupełniała peleryna i płaszcz wojskowy. Czapki, przypominające francuskie kepi, były ozdobione literą „G” i stylizacją gałęziową: srebrną dla oddziałów I-IV i złotą dla V-VIII. Również na ramionach kurtki noszono paski: srebrne (kl. I-IV) i złote (kl. V-VIII). M. Porwit, *Spojrzenie poprzez moje życie*, Warszawa 1986, s. 34-35.

⁸ Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), ap. gen. Jana Tabaczyńskiego, Kolcecja Generałów i Osobistości nr 610; stare sygnatury nr 333, 5447, VM 11-655, Główna Karta Ewidencyjna, s. 1.

dejmowania przez Polaków służby w wojsku, jako dobrej drogi awansu społecznego. Proponowano stypendia, a synów oficerów i podoficerów zawodowych zwalniano z opłat za naukę. Pomimo takich zachęt niewielu rodaków decydowało się na wstąpienie do armii austro-węgierskiej i dlatego stanowili oni mały procent wśród oficerów zawodowych⁹. Kadra oficerska mogła się rekrutować głównie z trzech polskich środowisk: arystokracji, której nie uśmiechała się wojskowa służba i jej przedstawiciele najczęściej wybierali karierę dyplomatyczną, ze szlachty, przeważnie tej zubożałej, oraz z rodzin wojskowych (oficerskich i podoficerskich), tzw. szlachty wojskowej¹⁰.

Jan Tabaczyński wybrał Korpus Kadetów w Krakowie, który ukończył „z dobrymi postępami” po czterech latach nauki (1897 r.), uzyskując stopień chorążego i przydział do 6. Węgierskiego Pułku Piechoty w Budapeszcie¹¹. Po trzynastomiesięcznej służbie z dniem 1 listopada 1898 r. został awansowany na podporucznika. Przez cały czas pobytu w armii austro-węgierskiej, dochodząc w awansach do stopnia majora, był związany głównie w 6. i 22. PP oraz przez trzy lata (1908-1911) ze Szkołą Strzelania w Bruck an der Leitha (nad Litawą) we wschodniej Austrii, gdzie pracował jako nauczyciel instruktor teorii i praktyki strzelania¹². W pułkach piechoty pełnił funkcje dowódcy plutonu, kompa-

⁹ W przededniu I wojny światowej państwo austro-węgierskie liczyło około 40 mln mieszkańców. W 1868 r. za przykładem Prus Austro-Węgry wprowadziły obowiązkową służbę wojskową i od tej pory armia wzrosła z 250 tys. do 500 tys. żołnierzy. Monarchię podzielono na 16 okręgów wojskowych (korpusów) oznaczonych rzymską numeracją. W każdym stacjonowały po trzy dywizje piechoty, jedna dywizja kawalerii, jedna brygada artylerii i tzw. oddziały techniczne. Na terenie Galicji do 1889 r. istniały dwa okręgi wojskowe: krakowski (I) i lwowski (XI), po czym pod wpływem zagrożenia ze strony Rosji zorganizowano trzeci w Przemysłu (X). Polacy najczęściej służyli w korpusie krakowskim, gdzie stacjonowała 12. DP nazywana „polską dywizją” w składzie: 13. Krakowski Pułk Piechoty, 57. Tarnowski PP, 56. Wadowicki PP i 20. Sąddecki PP. W 1894 r. w armii austro-węgierskiej służyło 1117 oficerów Polaków, a w 1910 r. – 827, w tym w służbie czynnej 467 i 360 w rezerwie, co razem stanowiło 2,6% ogółu oficerów. W akademiach wojskowych w latach 1868-1918 studiowało 508 Polaków. J. Bijak, *Wspomnienia ze służby wojskowej*, Poznań 1929, s. 3-5; A. Wojtaszak, *Generalicja Wojska Polskiego 1921-1926*, Szczecin 2005, s. 22-23.

¹⁰ Starano się nie przyjmować natomiast kandydatów ze środowiska mieszczańskiego i chłopskiego oraz Żydów. Patrz: J. Bijak, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 10-12.

¹¹ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Krótkie Curriculum vitae.

¹² Awanse w armii austro-węgierskiej: chorąży – 18 VIII 1897 r.; podporucznik – 1 XI 1898 r.; porucznik – 1 XI 1903 r.; kapitan – 1 XI 1912 r.; major – 1 V 1918 r. Służbę wojskową rozpoczął 18 VIII 1897 r. Przez cały okres pobytu w armii służył głównie w 6. Węgierskim PP, z przerwami na 22. PP (od 1 V 1913 do 1 IV 1914) i trzyletni pobyt w Szkole Strzelania (Armeeschieschule). CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Główna Karta Ewidencyjna i Krótkie Curriculum vitae, op. cit.; Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriese-Marine für 1913, Wien, Dezember 1912, s. 329 i 512.

nii, batalionu, był szefem szkoły podoficerskiej, często zmieniając miejsca stacjonowania. W cytowanym już „Krótkim Curriculum vitae” zapisze, że jego jednostki „garnizonowały w Budapeszcie, Wiedniu, Mostarze, Ujvidek, Wiener Neustadt, Bruck an der Leitha i przez krótki czas w Krakowie”¹³. W okresie I wojny światowej służył przez „45 miesięcy w polu jako komendant kompanii, 8 miesięcy jako dowódca kompanii szturmowej, a reszta jako komendant batalionu i 3 razy tymczasowo jako komendant pułku, 8 miesięcy będąc instruktorem przy czwartym kursie PW” (instruktor wyszkolenia Polskiej Siły Zbrojnej)¹⁴. Walczył na froncie rosyjskim i włoskim, w „Karpatach, Galicji Wschodniej, na Wołyniu i na włoskich górach”¹⁵. Podczas działań wojennych w 1915 r. rozchorował się na czerwonkę i był leczony przez trzy miesiące w szpitalu epidemiologicznym we Lwowie. Ze służby w armii austro-węgierskiej wyniósł duże doświadczenie w dowodzeniu pododdziałami piechoty, stopień majora oraz dobrą znajomość języka niemieckiego, serbsko-chorwackiego i „małą węgierskiego”, jak również szereg odznaczeń bojowych¹⁶. Awansu na majora po ponad dwudziestu dwu latach nienagannej służby nie można określić mianem zawrotnej kariery. Przyznać jednak wypada, że była to dość typowa kariera Polaka w tej armii. Wielu stopień podpułkownika lub pułkownika otrzymywało dopiero wraz z przejściem na emeryturę.

Do Wojska Polskiego wstąpił jako ochotnik, kierując 6 listopada 1918 r. odnośne podane do pełnomocnika wojskowego Poselstwa Polskiego w Wiedniu gen. Adama Nowotnego-Lachowickiego-Czechowicza¹⁷. Z dniem 1 grudnia 1918 r. został Komendantem Stacji Zbornej i pełnomocnikiem wojskowym Poselstwa Polskiego w Budapeszcie¹⁸. Placówką od marca 1919 r. kierował Jan hr. Szembek. Mjr Tabaczyński swoją funkcję pełnił przez ponad 11 miesięcy, do 15 X 1919 r. W aktach personalnych Tabaczyńskiego zachowała się dość lakoniczna opinia gen. Nowotnego. W styczniu 1919 r. pisał o nim: „Wi-

¹³ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Główna Karta Ewidencyjna, op. cit.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ „Order Żelaznej Korony III klasy, Krzyż Wojskowy Zasługi III klasy, srebrny i brązowy Medal Zasługi III klasy (Signum Laudis), wszystkie cztery z dekoracją wojenną z mieczami, (...) pruski Krzyż Żelazny II klasy, 1. medal i dwa krzyże z czasów pokojowych, Order Gwiazdy Rumuńskiej i medal rumuński”, CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Krótkie Curriculum vitae, op. cit.

¹⁷ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Podanie z dnia 6 XI 1918 r. do Pełnomocnika Wojskowego Poselstwa Polskiego w Wiedniu.

¹⁸ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Główna Karta Ewidencyjna, op. cit.; Dekret nr 910 z 5 III 1919 r.; „Dziennik Personalny MSWojsk.”, nr 29 z 15 III 1919.

działem! Bardzo dzielny i pracowity oficer, którego gorąco popieram”¹⁹. Dobry oficerowie potrzebni jednak byli przede wszystkim w kraju. Najpierw więc odwołano gen. Nowotnego (w lipcu 1919 r.), a następnie mjr. Tabaczyńskiego, którego mianowano dowódcą 28. Pułku Strzelców Kaniowskich²⁰, wchodzącego w skład 10. DP z 7. Armii Frontu Litewsko-Białoruskiego. W momencie objęcia dowództwa 28. PP Strzelców Kaniowskich 10. DP stanowiła część grupy dowodzonej najpierw przez gen. Gustawa Zygadłowicza (od 13 X 1919 do 2 IV 1920 r.), a następnie gen. Lucjana Żeligowskiego (2 IV-28 IX 1920 r.). Sytuacja w jednostkach wojskowych nie należała do najlepszych. Oddajmy głos dowódcy grupy gen. Żeligowskiemu: „Armia nasza zimą 1919 r. na Kresach Wschodnich znajdowała się w ciężkich warunkach. Uzbrojenie niejednolite, ze słabą artylerią i dużymi brakami amunicji, wyszkolona naprędce, najczęściej tylko w musztrze formalnej, nie posiadała prawie szkolenia strzeleckiego, źle zaopatrzona, część bez taborów, kuchen polowych i ciepłego umundurowania spędzała surową zimę ówczesną na biednych i wyniszczonych terenach, w ciągłych większych i mniejszych utarczkach z oddziałami sowieckimi”²¹. Za to postawa ludności na Kresach Wschodnich była wyjątkowa i rekompensowała wiele niedogodności.

10. DP składała się w tym czasie z 28., 29., 30. i 31. Pułków Piechoty oraz 10. Pułku Artylerii Polowej i była podzielona na dwie brygady: XIX płk. Stanisława Nałęcz-Małachowskiego²² i XX płk. Franciszka Sikorskiego. Pułk do-

¹⁹ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Opinia gen. Nowotnego z 19 I 1919 r.

²⁰ Pułk powstał w lipcu 1919 r. na terenie Małopolski Wschodniej i na Wołyniu z połączenia 13. Pułku Strzelców Polskich i 28. PP „Dzieci Łódzkich”. Nazwę nową przyznano rozkazem NW nr 88/1919 z 26 VIII 1919 r., którą zawdzięczał bitwie pod Kaniowem stoczonej podczas wojny polsko-ukraińskiej 19 VII 1919 r. przez 13. PS. Szerzej patrz: W. Zaborowski, *Zarys historii wojennej 28. Pułku Strzelców Kaniowskich*, Warszawa 1828.

²¹ L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*, Warszawa 2006, s. 12.

²² Stanisław Oktawiusz Nałęcz-Małachowski (1882-1971), płk rosyjskiej piechoty, gen. bryg. WP. Urodzony w Białozórcie na Wołyniu. Ukończył Szkołę Junkrów w Kazaniu. W armii carskiej m.in. dowódca kompanii w 2. PS Finlandzkich, później dowodził batalionem i pułkiem. Po rewolucji lutowej czynny w Związku Wojskowych Polaków i organizowaniu polskich oddziałów w Rosji. Od września 1918 r. w Oddziałach Polskich na Kubaniu: komendant szkoły oficerskiej, dowódca 14. Pułku Strzelców, zastępca dowódcy 4. Dywizji Strzelców (gen. Żeligowskiego), z którą przez Besarabię i Bukowinę przedarł się do Galicji Wschodniej. Od VII 1919 r. do V 1920 r. dowodził XX BP. Podczas bitwy o Warszawę w 1920 r. bronił odcinka „Zegrze”, następnie: dowódca GO w 1. Armii, XIX BP, 11. DP (1920-1927), 10. DP (do 1934 r.) i OK. IV w Łodzi. Gen. bryg. od 1 VII 1923 r. Podczas „zamachu majowego” poparł Piłsudskiego. Od 31 XII 1934 w stanie spoczynku. We wrześniu 1939 r. zgłosił się do dyspozycji dowódcy Armii „Warszawa” gen. Juliusza Rómmla, który mianował go dowódcą obrony Modlina (od 9 do 12 IX 1939 r.), później zastępca dowódcy gen. Thommée. Po kapitulacji

wodzony przez mjr. Tabaczyńskiego wraz z 30PP należał do XIX BP i od września 1919 r. znajdował się w rejonie Wilna, gdzie pełnił służbę patrolową na polsko-litewskiej linii demarkacyjnej²³. W tych okolicach spędził też zimę 1919/1920 r. Mjr Tabaczyński dowodził nim do 12 VII 1920 r.²⁴ W maju 1920 r. pułk został przesunięty nad rz. Dźwisnę i wkrótce wszedł do walki z nacierającymi z rejonu Mołodeczna oddziałami sowieckimi. Podczas majowej ofensywy wojsk polskich bił się w składzie grupy płk. Stanisława Nałęcz-Małachowskiego i podporządkowanej niedawno sformowanej Armii Rezerwowej gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Po ponaddwutygodniowych ciężkich walkach polskie pododdziały dotarły nad brzeg rz. Auty. W czerwcu 1920 r. walki na tym kierunku ustały, a z rozkazu dowództwa 1. Armii 10. DP, tym razem w składzie 28., 30., 23. PP i 155. Rezerwowego PP, zajęła pozycje obronne nad rz. Jamną, pomiędzy jeziorami Jelnia i Żado²⁵. „Nastój w dywizji był bardzo dobry. Jedynie szerzący się tyfus z powodu złej komunikacji i braku

Modlina w niewoli niemieckiej, w oflagach Koenigstein IV B i Murnau VII A. W latach 1945-1947 na emigracji we Francji, następnie w Chile. Zmarł w Santiago de Chile. Prochy sprowadzono do Warszawy i złożono na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach. CAW, ap. den. Stanisława Nałęcz-Małachowskiego, nr 11 392 (stara sygnatura); M. Bielski, *Grupa Operacyjna „Piotrków” 1939*, Warszawa 1991, s. 396-397.

²³ L. Żeligowski, *Wojna...*, op. cit., s. 17.

²⁴ Mjr Tabaczyński przejął pułk od mjr. Stanisława Sobieszcza 24 X 1919 r. i dowodził nim do 12 VII 1920 r., kiedy to przekazał go w ręce ppłk. Wiktora Thommée. Z rozkazu Naczelnego Wodza WP został przydzielony do sztabu Frontu dowodzonego przez gen. Stanisława Szepetyckiego, a 12 VIII 1920 r. z rozkazu SG WP oddany do dyspozycji dowódcy 18. DP celem objęcia komendy 42. PP. Potwierdzają to wpisy w „Tymczasowej liście kwalifikacyjnej dla oficerów”. Płk Romuald Jelita-Dąbrowski odnotowuje, iż od „15 X 1919 do 12 VIII 1920 r. baz przerwy dowodził 28. pp”. Takie same daty odnajdujemy we wniosku nominacyjnym na pułkownika piechoty (...) z dnia 11 III 1921 r. Z kolei z akt personalnych gen. Thommée wynika, że dowodził on 28. PP Strzelców Kaniowskich od 17 VI do 21 VIII 1920 r., przy czym od 15 VII tego roku jednocześnie XIX BP z 10. DP. Jeszcze inne znajdziemy u P. Staweckiego. *Słownik biograficzny...*, op. cit., s. 332 i T. Kryski-Karskiego i S. Żurakowskiego, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 176. CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Główna Karta Ewidencyjna, s. 2; Pismo zastępcy szefa SG WP gen. Mieczysława Kulińskiego do dowództwa 1. Armii z 12 VII 1920 r.; Wniosek nominacyjny na pułkownika piechoty z 12 III 1921 r. wystawiony przez dowództwo 18. DP; Tymczasowa lista kwalifikacyjna dla oficerów z 12 XII 1920 r.: CAW, ap. gen. Wiktora Thommée nr 43,3006,5276, 5467 (starej sygnatury). Patrz też: M. Bielski, *Generał Wiktor Thommée (1881-1962)*, „Kronika Bydgoska”, t. XII (1990), Bydgoszcz 1991, s. 256-272. Również gen. Żeligowski (*Wojna...*, op. cit., s. 84) jako dowódca 28. PP podczas koncentracji w rejonie Jabłonna – Chotomów wymienia ppłk. Wiktora Thommée. Pułk miał liczyć wówczas 44 oficerów i 1735 szeregowców.

²⁵ L. Żeligowski, *Wojna...*, op. cit., s. 29.

szpitali bardzo się dawał we znaki” – zapisze we wspomnieniach, już tu cytowany, gen. Żeligowski²⁶.

W okresie rosyjskiej ofensywy rozpoczętej 4 VII 1920 r. 28PP w składzie grupy płk. Nałęcz-Małachowskiego (28. i znów 29. PP mjr. Stefana Waltera) prowadził ciężkie walki opóźniające na linii Oszmiana – Lida – Skidel – Grodno – Indura – Białystok – Łomża – Serock – Zegrze. W ciężkich bojach w rejonie Grodna 28. PP wprawdzie odrzucił pododdziały wroga, ale poniósł przy tym dotkliwe straty. Był to wyjątkowo trudny czas dla oficerów i żołnierzy. Grupa Operacyjna gen. Żeligowskiego toczyła walki, przeważnie odcięta od reszty jednostek 1. Armii, której podlegała. Ogromna przewaga nieprzyjaciela, udział w nieustannych starciach i potyczkach, błędy w dowodzeniu, ciąg niepowodzeń, pomimo determinacji i poświęceń oficerów i żołnierzy nie pozwalały utrzymać się zbyt długo na kolejnych pozycjach obronnych, np. na linii rzek: Niemna, Supraśli, Narwi czy Bugu. Rodziło to frustrację oraz dezorganizację, co skutkowało upadkiem dyscypliny w oddziałach i wzrostem liczby dezertersów. Topniały rezerwy i stany liczebne pododdziałów. Zbyt często dochodziło do zmian na stanowiskach dowódczych, a brak ciągłości dowodzenia pogłębiał jeszcze bardziej wyżej wymienione negatywne zjawiska²⁷. Płk Tabaczyński przez pewien czas po 12 lipca 1920 r. dowodził w walkach nad Niemnem grupą złożoną z oddziałów etapowych.

28. PP Strzelców Kaniowskich po przebyciu ponad 700 km w ciągu 6. tygodniowego odwrotu dotarł do Jabłonny pod Warszawą, gdzie wraz z całą 10. DP nadal wchodził w skład 1. Armii, której dowództwo, po odwołanym po upadku Grodna gen. Zygałłowiczu i krótkim dowodzeniu przez gen. Jana Romera (22-29 VII 1920 r.) objął gen. Franciszek Latinik. Tu dywizję skierowano do odwodu dowódcy Frontu Północnego gen. Józefa Hallera i skoncentrowano w rejonie Jabłonna – Chotomów. Sztab dywizji oraz sztab XIX BP wraz z 28. i 29. PP stanęły w Jabłonie.

W początkowej fazie „bitwy warszawskiej” 10. DP stanowiła odwód dowództwa frontu i została użyta do walki dopiero po przełamaniu przez nieprzyjaciela pozycji obronnych pod Radzyminem (14 sierpnia 1920 r.), bronionych przez 11. DP płk. Bolesława Jaźwińskiego. W tym samym dniu, chcąc za wszelką cenę zamknąć wyłom w polskich pozycjach obronnych, utworzono Grupę Operacyjną w składzie: 10. DP, resztki rozbitej 11. DP oraz 1. Litewsko-Białoruskiej DP, całość pod komendą gen. Żeligowskiego i prawie

²⁶ Ibidem, s. 31.

²⁷ E.V. d’Abernon, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r.*, Warszawa 1932, s. 21, 35 i 53.

z marszu skierowano do walki. Postawiono jej zadanie odzyskania Radzyna i zamknięcia kierunku na Warszawę. 28. PP Strzelców Kaniowskich zabezpieczał przemarsz pododdziałów 10. DP z rejonu Jabłonnej do Nieporętu. W trakcie wykonywania tego zadania doszło do boju spotkaniowego z 243. Pułkiem Strzelców z sowieckiej 81. Brygady Strzelców. Walki o Nieporęt, Mostki Wólczańskie, Mokre, w obronie tzw. „przedmościa praskiego”, które niebawem przerodziły się w działania pościgowe, to znakomita karta w dziejach 28. PP. Do dziś sławią ją pomniki, wzniesione w okresie międzywojennym, na cmentarzach w Radzyminie (Bratnia Mogiła Bohaterów Kaniowczyków Poległych za Ojczyznę w 1920 r.) i Mostkach Wólczańskich (usytuowanym przy szosie Wawer – Nieporęt, w odległości 6 km od skrzyżowania tej drogi z szosą Warszawa – Radzymin)²⁸.

Za czas dowodzenia 28. PP mjr Tabaczyński był opiniowany zarówno przez gen. Zegadłowicza (dowódcę 10. DP) jak i gen. Szeptyckiego (dowódcę frontu). Co do jednego byli zgodni, że jest on „znakomitym dowódcą pułku”. Gen. Zygadłowicz natomiast dodawał: „Poważny, energiczny, inicjatywny. Zaczny charakter, fizycznie bardzo wytrwały. Zdolny i bardzo dobry oficer bojowy, ma doświadczenie i zdanie dojrzałe. Potrafi zaprowadzić i utrzymać karność. Bardzo dobry wychowawca korpusu oficerskiego”²⁹.

Tabaczyński 18 VIII 1920 r. został zweryfikowany w stopniu podpułkownika i mianowany (19 VIII 1920) dowódcą 42. PP³⁰, który wchodził

²⁸ L. Królikowski, *Bitwa warszawska 1920 r.*, Warszawa 1992, s. 26-30; o działaniach w tym obszarze patrz też, m.in.: S. Żukowski, *Działania 3. Konnego Korpusu Gaja*, Warszawa 1934, s. 59-70 i nast.; J. Odziemkowski, *15 wiorst od Warszawy. Radzymin 1920*, Warszawa 1990, s. 21 i 40-53.

²⁹ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Opinie gen. Zygadłowicza i Szeptyckiego z 15 XII 1920 r.

³⁰ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Główna Karta..., op. cit., s. 2; „Dziennik Personalny MSWojsk.”, nr 31/20. Dekret nr 2234 z 30 VII 1920 r. 42. PP wchodził w skład 18. DP gen. Franciszka Krajowskiego, która w sierpniu 1920 r. została przewieziona w rejon Modlina i weszła w skład 5. Armii gen. Władysława Sikorskiego. Wkrótce wzięła udział w walkach pod Sączocinem nad Wkrą i działaniach pościgowych w kierunku Mławy – Nasielska i Ciechanowca. W tym czasie na stanowisku dowódcy 42. PP następowaly częste zmiany i tak od 24 III 1920 r. dowodził nim kpt. Karol R. Zagórski, od 1 VIII 1920 r. kpt. Ludwik Krynicki. a od 19 VIII 1920 r. ppłk Tabaczyński. W dokumentach natrafiamy na inne daty: 12, 20 lub 26 VIII 1920 r. CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Tymczasowa lista kwalifikacyjna dla oficera z 12 XII 1920 r. W tym dokumencie znajdujemy w rubryce „przebieg służby frontowej” następujący zapis: „od 12 VIII 20 r. jako dca 42. pp w tym czasie prowadził Dow. 35 bryg. od 19 VIII 20 r. do 24 VIII 20 i od 12 XI 20 dotychczas, a Dow. 36 bryg. od 16 IX 20 do 24 IX 20 i od 19 X 20 do 11 XI 20. Od 15 X 19 na froncie litewsko-białoruskim, defensywa w maju 1920 w grupie płk. Małachowskiego, ofensywa armii gen. Sosnkowskiego, odwrót aż pod Warszawę, kontrofensywa 18. dyw. p. z Modlina na Mławę i z Chelma aż do końca”. Patrz też: A. Dobroński, K. Filipow, *42 Pułk Piechoty im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego*, Białystok 1996, s. 11-12.

w skład 18. DP z Grupy Operacyjnej (18. DP i VIII BK) gen. Franciszka Krajowskiego. Grupa skoncentrowana w okolicach Płońska stanowiła lewe skrzydło 5. Armii gen. Władysława Sikorskiego, a jej głównym zadaniem miało być zdobycie Ciechanowa. Polskie natarcie ruszyło 15 VIII 1920 r. na Nowe Miasto i Sońsk, które zostały opanowane po ciężkich walkach nocą z 15 na 16 VIII. Włamanie się grupy gen. Krajowskiego w lukę pomiędzy ugrupowania 4. i 15. Armii sowieckiej, rozbicie dwóch dywizji nieprzyjaciela, było istotnym wkładem w polskie zwycięstwo w bitwie nad Wkrą³¹. 16 VIII 1920 r. 42. PP, który obsadził pozycje pod Słońskiem, dał się zaskoczyć i poniósł dotkliwe straty. Prawdopodobnie te wydarzenia stały się powodem przyspieszenia decyzji o odwołaniu ze stanowiska dowódcy pułku kpt. Ludwika Krynickiego i powierzenie jego komendy ppłk. Tabaczyńskiemu. Obejmował więc 42. PP w wyjątkowo trudnym okresie, kiedy ten po ciężkich stratach przechodził reorganizację, przyjmował uzupełnienia i prowadził jednocześnie działania pościgowe za wycofującym się przeciwnikiem w kierunku Mławy i Nasielska. Właśnie zdobycie Mławy 21 VIII 1920 r. stanie się w przyszłości dniem święta pułkowego 42. PP.

W pierwszych dniach września 1920 r. 18. DP została przerzucona nad Bug w rejon Dubienki i Kowla, gdzie weszła w skład nowej Grupy Operacyjnej podejmującej działania na lewym skrzydle 3. Armii, której dowództwo 27 VIII 1920 r. objął gen. Władysław Sikorski. Zarówno nową grupą, jak i 18. DP dowodził nadal gen. Krajowski, który zdobył sławę „jednego z najlepszych wojennych dowódców dywizji”³². 42. PP wziął udział w forsowaniu Bugu pod Dubienką, pościgu za wycofującymi się bolszewickimi oddziałami w kierunku na Łuck – Kołki, a po sforsowaniu Prypeci na Lubiąż – Janów Poleski do rzeki Jesiołdy i Cny i dalej przez Dąbrowę do Malkowicz, niszcząc i rozbijając po drodze sowieckie oddziały. Następną operacją to oczyszczanie i wypieranie rosyjskich jednostek z rejonu Pińska, Rożyszcz, Łunińca i Łowczy³³.

W działaniach zmierzających do opanowania tzw. cypla pińskiego pododdziały 18. DP współpracowały z grupą wojsk składającą się głównie z Rosjan, ale nie brak tam było Białorusinów, Kozaków czy nawet Polaków, dowodzonych przez gen. Stanisława Bułaka-Bałachowicza. Nazywano je bądź „grupą białoruską” lub po prostu „Bałachowcami”. Działyły one dotychczas jako oddział łącznikowy pomiędzy grupą gen. Krajowskiego a 3. Armią, stanowiąc zarazem jej osłonę od północy. Teraz zostali podporządkowani gen. Krajow-

³¹ A. Suchcitz, *Generalowie wojny polsko-sowieckiej*, Białystok 1993, s. 36-37.

³² Ibidem, s. 37.

³³ A. Dobroński, K. Filipow, *42 Pułk Piechoty...*, op. cit., s. 12-17.

skiemu, który wraz z nimi podjął akcję, wychodząc na tyły 4. Armii sowieckiej, zadając jej duże straty, rozbijając sztab, biorąc do niewoli niemałą liczbę jeńców, a resztki zmuszając do chaotycznego odwrotu w kierunku na Łohiszyn i Dobrostawki. W tym samym czasie gen. Bułak-Bałachowicz zdobył Pińsk (26 IX 1920 r.)³⁴. Był to ogromny sukces grupy gen. Krajowskiego, bowiem jej akcja doprowadziła do przerwania łączności pomiędzy 4. Armią sowiecką a pozostałymi wielkimi jednostkami Frontu Zachodniego i miała wpływ na ogólną sytuację operacyjną. W dwa dni później komfront Michaił Tuchaczewski podjął decyzję o ogólnym odwrocie swoich wojsk na linię starych okopów rosyjskich z czasów I wojny światowej. Był to też duży sukces gen. Krajowskiego, który dawał znakomity przykład skuteczności dowodzenia, a zarazem potrafił dobrze zmotywować podległych mu dowódców do efektywnych działań.

Gen. Krajowski³⁵ trzymał swoją dywizję i podległe mu pododdziały twardą ręką. Jednostki stale przebywały w pogotowiu bojowym, każdy oficer i szeregowiec musiał mieć przy sobie po 40 nabojów, a do natarcia pododdziały kierował przeważnie nocą, w dzień karząc im odpoczywać w lasach lub zabudowaniach wiejskich. Unikał raczej walk w otwartym polu, pułkom nakazywał ścisłą ze sobą współpracę, nie walczył batalionami, lecz przeważnie pułkami lub brygadami, wspierając je zawsze ogniem artylerii. W odwrocie starał się trzymać blisko nieprzyjaciela, nie dopuszczając do paniki w swoich oddziałach. Dla zwalczania kawalerii, o której nie miał najlepszego zdania, formował czworoboki, a z nimi Budionny nie umiał sobie radzić. Taka była jego recepta na skuteczne dowodzenie w tej wojnie i podobne zasady wpajał swoim podkomendnym. Uchodził za wręcz doskonałego dowódcę dywizji,

³⁴ M. Cabanowski, *Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz*, Warszawa 1993, s. 40-41.

³⁵ Franciszek Krajowski (Kralicek), Czech z pochodzenia, gen. ppor. wojsk austro-węgierskich (od 1918 r.), gen. dyw. WP (od 1 VI 1919 r.). Urodzony 30 IX 1861 r. w Waleszynie pow. Krumlow (Czechy). Ukończył 5-klasową szkołę średnią w Krakowie i w 1881 r. Korpus Kadetów w Łobzowie (Kraków) oraz kurs wyższych oficerów w Wiedniu. Podczas I wojny światowej dowodził 18. PP pospolitego ruszenia w twierdzy przemyskiej. Po jej kapitulacji przebywał w niewoli rosyjskiej do czerwca 1918 r. Następnie do końca działań wojennych dowodził najpierw brygadą piechoty, a następnie 36. DP na froncie włoskim. W WP od listopada 1918 r., m.in.: dowódca brygady w 4. DP, od października 1919 r. do września 1921 r. dowódca 18. DP oraz Grupy Operacyjnej swego imienia. Wykazał się podczas „wyprawy kijowskiej” skutecznym zwalczaniem I. Armii Konnej komandarma Siemiona M. Budionnego w bitwie nad Wkrą i w walkach na Polesiu. Po zakończeniu działań wojennych dowódca Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu nad Bugiem (od 25 IX 1921 r.). Od 9 XI 1922 r. w stanie spoczynku. Mieszkał w Brześciu nad Bugiem, gdzie zmarł i tam został pochowany. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generalowie Polski...*, op. cit., s. 44; A. Suchcitz, *Generalowie...*, op. cit., s. 36-37.

o czym była tu już mowa, i tak go opiniował w 1922 r. marszałek Piłsudski³⁶. Pod takim dowódcą zdobywał ostrogi również skutecznego dowódcy pułku ppłk Tabaczyński. Pamiętać też wypada, że gen. Krajowski był jego starszym kolegą z Korpusu Kadetów w Krakowie. Opiniował go już po zakończeniu działań wojennych jako wybitnego dowódcę pułku, bardzo inteligentnego i „nadającego się pod każdym względem na wyższe dowództwo”³⁷. W podobnym duchu, chociaż niekiedy dość uszczypliwie, wypowiadał się dowódca armii gen. Władysław Sikorski: „Brak wyraźnych faktów o zasługach tego oficera”. Jednak w konkluzji dodawał: „Bardzo dobry dowódca pułku i brygady, posiada wszelkie zalety wyższego dowódcy”³⁸.

Udział w wojnie polsko-sowieckiej to znakomita karta w dziejach 42. PP. Podczas działań bojowych poległo 11 oficerów i 112 żołnierzy, 32 zostało odznaczonych Orderem Virtuti Militari V klasy, a 52 oficerów oraz 137 podoficerów i szeregowców uhonorowano Krzyżami Walecznych³⁹. Dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz Orderem VM V klasy odznaczono dowódcę pułku ppłk. Jana Tabaczyńskiego⁴⁰, który w tym okresie czasowo dowodził też XXXVI i XXXV Brygadami Piechoty wchodzącymi w skład 18. DP. Z wnioskiem o jego odznaczenie wystąpił bezpośredni zwierzchnik, dowódca XXXV Brygady Piechoty płk Romuald Jelita-Dąbrowski. W uzasadnieniu z 13 X 1920 r. tak go charakteryzował: „Bardzo dobry dowódca pułku o bardzo dobrych zdolnościach pracował bowiem przy organizowaniu pułku z ogromną znajomością rzeczy. Charakter otwarty, szczery, stały, posiada wpływ na oficerów i żołnierzy. Nadzwyczaj dobrze teoretycznie i praktycznie wykształcony. Podczas ofensywy od 24 VIII 1920 r., stojąc pod moją komendą, poznałem w nim w boju genialnego taktyka. Osobiście odważny, energiczny i samodzielny. Podczas całej ofensywy prowadził mu podległy pułk wzorowo”⁴¹. Oprócz opinii przełożonych do wniosku należało dołączyć „szczegółowy opis czynów”, potwierdzony przez świadków, a uprawniających kandydata do otrzymania tak wysokiego odznaczenia. Płk Jelita-Dąbrowski⁴² takie przedstawiał uzasadnie-

³⁶ L. Wyszczelski, *Niemen 1920*, Warszawa 1991, s. 266; P. Stawecki, *Słownik biograficzny...*, op. cit., s. 178; A. Suchcitz, *Generalowie...*, op. cit., s. 36-37; M. Cieśliewicz, *Generalowie polscy w opinii Józefa Piłsudskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, nr 1, s. 325 i nast.

³⁷ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Opinia gen. Krajowskiego z 19 VIII 1921 r.

³⁸ *Ibidem*, Opinia gen. Sikorskiego z 19 VIII 1920 r.

³⁹ A. Dobroński, K. Filipow, *42 Pułk Piechoty...*, op. cit., s. 15-17.

⁴⁰ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Kwestionariusz 11-655, s. 3.

⁴¹ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Wniosek o odznaczenie orderem Virtuti Militari w myśl uchwały Kapituły Tymczasowej z dnia 23 I 1920 r.

⁴² Romuald Jelita-Dąbrowski (1874-1939), ppłk armii austro-węgierskiej, gen. bryg. WP. Urodzony na Bukowinie w m. Litania. Po ukończeniu Korpusu Kadetów w Budapeszcie służył

nie: „Dnia 11 IX r. b. [1920 r. – M.B.] idzie na czele swego pułku nie zważając na gęsty ogień karabinów maszynowych, do ataku na Bystraki, świecąc przykładem i zagrzewając ludzi podchodzi z pierwszą linią na 120 kroków od nieprzyjaciela. W dniu następnym (...) znowu prowadzi brawurowo swój pułk do ataku na Grajewkę, którą zajmuje biorąc wyżej 300 jeńców i pomaga 9. DP do sforsowania Bugu. Dnia 28 IX r. b.r. prowadzi osobiście swój pułk do ataku w bardzo ciężkim błotnistym terenie, przeciw dwom dywizjom bolszewickim, które rozbija biorąc wyżej 150 jeńców do niewoli i zajmując północny brzeg Jesiołdy, zmusza nieprzyjaciela do opuszczenia tej linii obronnej. Dnia 2 X r. b.r. przez sprytny manewr jednym batalionem swego pułku zamyka odwrót nieprzyjacielowi, zaś drugim baonem na czele uderza na stację kolejową Mankowicze zajmuje ją i bierze wyżej 200 jeńców. Swoim odważnym i brawurowym zachowaniem się przed nieprzyjacielem podnosi ducha w swoim pułku i ja widząc osobiście te waleczne czyny podaję go do odznaczenia”⁴³. Dowódca 18. DP gen. Krajowski wnosił nawet o odznaczenie ppłk. Tabaczyńskiego, za wyżej przedstawione czyny, Orderem VM IV klasy, lecz ostatecznie skończyło się na klasie V⁴⁴.

Płk Jelita-Dąbrowski i gen. Krajowski są też autorami opinii zawartych w „Tymczasowej liście kwalifikacyjnej dla oficerów” charakteryzujących ppłk Tabaczyńskiego za czas dowodzenia 42. PP od 24 VIII do 12 XII 1920 r.⁴⁵ Podkreślają w niej oprócz zalet już wymienianych w opiniach do wniosku na Order VM także: wybitny talent dowódczy, dużą inteligencję, zrównoważony i stały charakter, nienaganne zachowanie się względem przełożonych, świetną znajomość charakterów swoich podkomendnych, spokojną i zimną krew oraz wzorowe dowodzenie pułkiem w boju. Obaj też uważają, iż opiniowany „posiada wybitne zdolności na dowódcę brygady piechoty”⁴⁶. Są to charakterystyki wręcz znakomite i należało się po nich spodziewać szybkich awansów i od-

jako dowódca kompanii, batalionu i pułku piechoty. W WP od XI 1918 r., m.in. dowódca batalionu, 15. PP, XXXV BP, 33. PP, PD 18. DP i 28. DP oraz w pewnych okresach dowódca tych dywizji. Od 19 III do IX 1927 r. dowódca OK IV w Łodzi. Od 1 I 1927 r. gen. bryg. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy i czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Przeniesiony w stan spoczynku we wrześniu 1927 r. Zamieszkał w Stanisławowie. W grudniu 1939 r. aresztowany przez NKWD. Zmarł w wagonie podczas deportacji w głąb Związku Radzieckiego. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie...*, op. cit., s. 86; Z. Nicman, *Tym, którzy zginęli na Wschodzie*, „Polska Zbrojna” z 28 II-1 III 1992.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem. Został odznaczony 31 XII 1920 r. Orderem VM (nr 3559).

⁴⁵ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Tymczasowa lista kwalifikacyjna dla oficerów..., op. cit.

⁴⁶ Ibidem.

znaczeń. Nic takiego jednak się nie stało. Ppłk Tabaczyński nadal pozostał dowódcą 42. PP (do 16 XI 1922 r.), czasowo także dowodząc XXXV BP, w 1921 r. w dniach 1 stycznia i 1 kwietnia został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz otrzymał zezwolenie (17 V 1921 r.) na przyjęcie i noszenie odznaczeń rumuńskich: orderu *Stella Romana* i medalu *Karola I*⁴⁷. Jednocześnie z dniem 26 lutego 1921 r. skierowano go na dwumiesięczny kurs wyższych dowódców przy Centrum Wyszkożenia Dowództwa Okręgu Generalnego we Lwowie⁴⁸. Po powrocie objął komendę XXXV BP (23 IV 1921), a 28 IX 1921 r. zatwierdzono go na stanowisku dowódcy 42. PP, którego sztab w tym czasie mieścił się w Łunińcu, i który stał się jego oddziałem macierzystym⁴⁹.

42. PP dowodzony przez ppłk. Tabaczyńskiego po zakończeniu działań wojennych został skierowany nad rzekę Słucz, gdzie pełnił służbę prawie przez rok. Rozrzucano go na dość dużej przestrzeni: 2. batalion skierowano do Dawidgródka, 1. umieszczono w Łachwie, a 3. w Kozangródku⁵⁰. Na ten okres przypada 42. PP wątpliwy zaszczyt udziału w rozbrajaniu niegdyś sojusznicznych oddziałów gen. Bułaka-Bałachowicza. W listopadzie 1920 r., po nieudanej operacji na Mozyrz, gdzie ogłoszono niepodległość Białorusi (12 XI 1920 r.), lecz musiano ustąpić przed przeważającymi siłami bolszewickimi, przeszły one linię demarkacyjną koło Olszan, wychodząc na pozycje kontrolowane przez pododdziały 18. DP i zgodnie z polsko-radziecką umową musiały być rozbrojone. W akcji tej poza żołnierzami 18. DP wykorzystano także stacjonujący w pobliżu Dywizjon Muzułmański, który powstał po przeformowaniu Pułku Ułanów Tatarskich im. Mustafy Achmatowicza. To postanowienia traktatu ryskiego nakładały na Polskę zobowiązania o rozwiązaniu sojusznicznych oddziałów rosyjskich (gen. Borysa Peremykina, a pod politycznym kierownictwem rosyjskiego działacza politycznego i pisarza Borysa Sawinkowa), ukraińskich (atamana Semena Petlury) i rosyjsko-białoruskich (gen. Stanisława Bułaka-Bałachowicza)⁵¹.

Jeszcze podczas pobytu w strefie demarkacyjnej dowództwo 18. DP, w myśl Ustawy Sejmowej z dnia 2 VIII 1919 r., przygotowało wniosek nominacyjny na pułkownika piechoty dla Tabaczyńskiego. W zastępstwie dowódcy XXXV BP ppłk. Jelity-Dąbrowskiego wypełnił go ppłk Włodzimierz Rachmistruk, a 12 III 1921 r. podpisał dowódca dywizji gen. Krajowski. Pisano w nim

⁴⁷ CAW, ap gen. Tabaczyńskiego. Główna Karta Ewidencyjna, s. 3.

⁴⁸ Ibidem, Rozkaz Naczelnego Dowództwa L 175/V/ z 9 I 1921 r.

⁴⁹ Ibidem, „Dziennik Personalny MSWojsk.”, nr 37/1921; Rozkaz MSWojsk. L.dz. 13 2000/S.G.

⁵⁰ A. Dobroński, K. Filipow, *42 Pułk Piechoty...*, op. cit., s. 15-17.

⁵¹ O rozbrojeniu oddziałów Bułaka-Bałachowicza patrz: M. Cabanowski, *Generał...*, op. cit., s. 71 i nast.

o dowódcy 42. PP m.in.: „Jako dowódca pułku i czasowo dowódca brygady w czasie ostatniej ofensywy przez Sącocin – Ojczeń do Mławy, w szczególności zaś przy forsowaniu Bugu podczas ofensywy na Łuck – Kowel przyczynił się ppłk Tabaczyński przez swoją inicjatywę, energię i umiejętność w prowadzeniu podległych mu oficerów, jak też i osobistą odwagą w znacznej mierze do osiągnięcia korzystnych rezultatów. Bardzo dobry dowódca brygady – posiada wszelkie zalety na wyższego dowódcę. Bardzo inteligentny (...) oficer ustalonego i silnego charakteru, posiada wysokie poczucie obowiązku i wybitne zdolności wojskowe. Stoi wysoko ponad ogólnym poziomem oficera sztabowego i zasługuje pod każdym względem na awans nadzwyczajny na pułkownika piechoty”⁵². Pomimo wręcz wzorowej opinii na awans ppłk. Tabaczyńskiemu przyszło jeszcze poczekać.

Od września 1920 r. w wyniku wyjątkowo trudnej sytuacji gospodarczej państwa podjęto decyzję o częściowej demobilizacji. Niebawem siedzibę dowództwa 42. PP przeniesiono najpierw do twierdzy w Ossowcu (10 X 1921 r.), a następnie do Białegostoku, gdzie już w 1919 r. kwaterował batalion zapasowy 42. PP dowodzony przez mjr. Czesława Młot-Fijałkowskiego⁵³. Tu też 42. PP znalazł swoje stałe miejsce postoju w byłych koszarach rosyjskiego 64. Kazańskiego Pułku Piechoty (27 IV 1922 r.). Były to stare budynki, wzniesione jeszcze przed wybuchem powstania styczniowego, w dodatku podczas I wojny światowej i wojny polsko-sowieckiej całkowicie zdemastowane. Wymagały teraz natychmiastowego remontu, wybudowania nowego ogrodzenia i bramy wjazdowej, co spadało na barki nowych władz miejskich i dowództwa pułku. Nie najlepsza sytuacja panowała w jednostkach wojskowych. Brakowało prawie wszystkiego: butów, mundurów, płaszczy, koców, szwankowała aprowizacja, a uposażenie oficerów utrzymywało się na wyjątkowo niskim poziomie⁵⁴. Wielu oficerów rezygnowało ze służby. Pozostawali najwierniejsi lub tacy, którzy nie umieliby się urządzić w życiu cywilnym. Ppłk Tabaczyński, teraz jako dowódca pułku, był odpowiedzialny za sprawy gospodarcze, zaopatrzenie, służbę wewnętrzną, wyszkolenie pododdziałów, pogotowie bojowe, a nawet za zachowanie korpusu oficerskiego⁵⁵. Był to wyjątkowo trudny egzamin z odpowiedzialności i przedsiębiorczości.

⁵² CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, Wniosek nominacyjny na pułkownika piechoty w myśl 11 Ustawy Sejmowej z dnia 2 VIII 1919 r.

⁵³ A. Kuprianis, *General brygady Czesław Młot-Fijałkowski (1892-1944)*, Warszawa 2004, s. 117.

⁵⁴ M. Cieślęwicz, *Przejście wojska polskiego w 1921 r. na stopę pokojową oraz jego kadry i budżet w pierwszej połowie lat dwudziestych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1988, t. 31, s. 290.

⁵⁵ F. Zarzycki, *Dowódca pułku*, „Bellona” 1922, R. V, t. VII, z. 1, s. 1-2.

Oficjalny termin powitania 42. PP w Białymstoku wyznaczono na dzień 21 VIII 1921 r., przypadający w rocznicę zdobycia przez jego pododdziały Mławy. Zbiegło się to z uroczystościami wręczenia pułkowi sztandaru, który ufundowało społeczeństwo Białegostoku, oraz nadania przez miasto honorowego obywatelstwa Józefowi Piłsudskiemu. Miejscem uroczystości stał się główny plac miasta – Rynek Kościuszki, na którym wzniesiono ołtarz polowy, a uroczystą dziękczynną mszę św. celebrował biskup wileński Jerzy Matulewicz. Gwoździe do sztandaru wbijali: biskup Matulewicz, Józef Piłsudski, ppłk Tabaczyński, wojewoda białostocki Paweł Popielewski, dowódca Okręgu Generalnego Białystok i Grodno gen. Władysław Frankowski, szef Departamentu IV MSWojsk gen. Aleksander Pajewski, prezes Rady Miejskiej Feliks Filipowicz, prezydent miasta Bolesław Szymański oraz inni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Następnie Feliks Filipowicz przekazał sztandar Józefowi Piłsudskiemu, a ten wręczył go klęczącemu dowódcy 42. PP ppłk. Janowi Tabaczyńskiemu⁵⁶. Uroczystość zakończyła się przemarszem pododdziałów do koszar, w trakcie którego były one serdecznie oklaskiwane i fetowane przez mieszkańców miasta.

Nastał czas pracy pokojowej. Ppłk Tabaczyński przywiązywał dużą wagę do wyszkolenia wchodzących w skład pułku pododdziałów. Szczególny nacisk kładł na sprawy oświatowe, angażował się w zwalczanie analfabetyzmu poprzez organizowanie kursów czytania i pisania, dbał o przygotowanie zawodowe, organizując kursy rolnicze. W 1921 r. utworzono orkiestrę pułkową, która w krótkim czasie osiągnęła duży poziom artystyczny i była uważana za orkiestrę reprezentacyjną Białegostoku. Uświetniała uroczystości miejskie, przeróżne przemarsze, defilady, festyny, bale, zabawy, święta państwowe (np. 3 Maja, 11 Listopada), kościelne (np. Boże Ciało) i pułkowe. Grała podczas Dni Morza i Dni Szopenowskich. Z czasem powołano całkiem niezły chór pułkowy i teatr amatorski. Dużym osiągnięciem stało się powołanie klubu sportowego Jagiellonia, który też wkrótce miał się stać wizytówką miasta, a który istnieje do dnia dzisiejszego. Jak na krótki czas pobytu w 42. PP ppłk Tabaczyńskiego, bo do 16 XI 1922 r., kiedy to przekazał dowództwo w ręce ppłk. SG Henryka Pomezanańskiego, były to całkiem niemałe osiągnięcia⁵⁷.

Zanim jednak to nastąpiło 1 III 1922 r. został skierowany na kolejne szkolenie, trzymiesięczny kurs dowódców piechoty dywizyjnej i pułków piechoty w Centrum Wyszkozenia Armii w Rembertowie, zorganizowany przez Do-

⁵⁶ A. Dobroński, K. Filipow, *42 Pułk Piechoty...*, op. cit., s. 17-18.

⁵⁷ Ibidem, s. 18.

wództwo Korpusu nr I⁵⁸. Wyraźnie był przygotowywany do objęcia dowodzenia większą jednostką piechoty. Był to II turnus kursu trwający od 6 III do 6 VI. Ukończył go z wynikiem dobrym z taktyki i bardzo dobrym z pozostałych przedmiotów. Komendant Centrum płk Waław Wieczorkiewicz w opinii końcowej zapisał: „Inteligencja dość duża. Umysł bez szerszego polotu, jednak równy, metodyczny i dostatecznie wygimnastykowany. Inicjatywa – dość duża. Wiadomości ogólne wystarczające, wojskowe dość duże i uporządkowane. Charakter urobiony, równy, spokojny, wytrwały. Bardzo dobra pracowitość i systematyczność. Jednostka wykonawcza”⁵⁹. Trudno to zaliczyć do bardzo dobrych opinii. Czy oficer o zdolnościach tylko „wykonawczych” mógł liczyć na szybki awans? Zapewnie dlatego ppłk Tabaczyński po zakończeniu kursu powrócił na poprzednio zajmowane stanowisko, aby po trzymiesięcznym pobycie i wykorzystaniu sześciotygodniowego urlopu otrzymać przeniesienie do Bydgoszczy na równorzędne stanowisko dowódcy 61. PP. Wchodził on w skład 15. Wielkopolskiej DP dowodzonej wówczas przez gen. Władysława Jana Junga⁶⁰. W tym czasie 8 VI 1922 r. otrzymał awans na pułkownika piechoty z lokatą 80. i starszeństwem z dnia 1 VI 1919 r.⁶¹

W Bydgoszczy przyszło mu, prawie z marszu, już 29 i 30 listopada 1922 r. wziąć udział w grze wojennej zorganizowanej przez inspektora armii z Torunia gen. Leonarda Skierskiego. Miała one na celu przygotowanie wojska do przyszłych działań wojennych. Ćwiczono scenariusze związane z mobilizacją, koncentracją i osłoną koncentracji wojska przygotowującego się do wykonania powierzonych zadań oraz warianty różnych działań militarnych. Ta „gra bydgoska”, przeprowadzona w dowództwie 15. DP, zakładała wkroczenie wojsk niemieckich skoncentrowanych w obszarze Wałcz – Piła – Złotów – Szczecinek (strona czerwona) w pomorski obszar operacyjny z zamiarem przebicia się do Prus Wschodnich, połączone z zajęciem Bydgoszczy oraz z jednoczesnym podjęciem „akcji na Poznań”⁶². Przeciwstawić się jej miała Armia

⁵⁸ W Rembertowie od 1919 do 1923 r. funkcjonowało Centrum Wyszkożenia DOK Warszawa niebawem przemianowane na Główne Centrum Wyszkożenia Piechoty. Po kolejnej reorganizacji w 1923 r. powołano Doświadczałne Centrum Wyszkożenia, które po połączeniu z Centralną Szkołą Strzelniczą w 1931 r. utworzyło Centrum Wyszkożenia Piechoty.

⁵⁹ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego..., op. cit.

⁶⁰ Szkic biograficzny o nim patrz: M. Bielski, *Gen. dyw. Władysław Jan Jung (Yung) (1870-1940)*, „Kronika Bydgoska”, R. XV, Bydgoszcz 1994, s. 227-243.

⁶¹ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego, *Główna Karta...*, op. cit., s. 3; „Dziennik Personalny MSWojsk.”, nr 13/22. Na dowódcę 61. PP został przeniesiony w dniu 30 IX 1922 r. Patrz: „Dziennik Personalny MSWojsk.”, nr 33/22, s. 721.

⁶² T. Koźmider, *Toruński Inspektorat Armii w systemie obronnym państwa polskiego w latach 1921-1939*, Warszawa 2009, s. 284.

Pomorska składająca się a 15. DP, 16. Pułku Ułanów, straży celnej i dwóch kompanii ochotniczych (strona niebieska), skoncentrowana w rejonie Nakło – Kcynia – Szubin. W tej grze stroną czerwoną dowodził płk Tabaczyński, a niebieską płk Gałęcki. Oceniając przebieg ćwiczeń, gen. Skierski wytknął obu stronom wiele błędów zarówno w sferze rozpoznania sił i zamiarów przeciwnika, jak i niedostatecznym opanowaniu przyjętych procedur związanych z prowadzeniem działań, lecz tłumaczył je „brakiem praktyki i przyzwyczajenia do rozwiązywania zadań bojowych”⁶³. Zamierzano je doskonalić głównie na ćwiczeniach międzydywizyjnych, jak i kolejnych grach wojennych z położeniem nacisku głównie na obronę. Zgodzić się wypada z Tomaszem Kośmidrem, że uchybienia popełnione podczas tej gry wojennej „nie były jednak duże, ponieważ zarówno Gałęcki, jak i Tabaczyński uzyskali niedługo potem szlify generalskie”⁶⁴. Drugą grę wojenną, w której uczestniczył płk Tabaczyński przeprowadzono w dniach 6 i 7 kwietnia 1923 r. w Inspektoracie Armii w Toruniu, a jej podstawowe założenia opracował ówczesny dowódca 16. DP z Grudziądza gen. Kazimierz Ładoś. Kierownikiem ćwiczeń, podobnie jak poprzednio, był gen. Skierski. Tym razem niedawni oponenty (płk Gałęcki i płk Tabaczyński) wystąpili po jednej stronie, czerwono-niemieckiej. Pierwszy dowodził 7. DP, drugi 5. DP, które wchodziły wraz z 2. Brygadą Jazdy płk. Jerzego Wołkowickiego w skład Korpusu „Prusy Wschodnie” gen. Władysława Junga, której zadaniem było podjęcie działań ofensywnych z obszaru Prus Zachodnich i odcięcie Polski od Bałtyku. Siły polskie (strona niebieska) – Korpus Wypadowy w sile trzech dywizji piechoty, dowodzony przez gen. Ładosia, z rejonu Jabłonowa – Wąbrzeźna – Golubia Dobrzynia – Brodnicy miał uderzyć w kierunku Ostródy i Olsztyna z zadaniem „likwidacji sił nieprzyjacielskich w Prusach Wschodnich”⁶⁵. Jej działania miała ubezpieczać Grupa Osłonowa złożona z jednej dywizji piechoty i jednej brygady kawalerii, która w razie niepowodzenia akcji Korpusu Wypadowego miała dokonać zalewów na Brdzie i podjąć uporczywą obronę rejonu Koronowa i Tucholi. Współdziałała z Grupą Osłonową miała Flotylla Wiślana kmdr. ppor. Adama Mohuczego, która miała utrudniać wojskom wroga dostęp do Wisły od strony Prus Wschodnich⁶⁶. Tym

⁶³ CAW, I.302.7.3, Akta Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Sprawozdanie gen. dyw. Leonarda Skierskiego z przebiegu gry wojennej przeprowadzonej w dowództwie 15 DP w Bydgoszczy, s. 232-234.

⁶⁴ T. Kośmider, *Toruński...*, op. cit., s. 285.

⁶⁵ Ibidem, s. 287.

⁶⁶ Ibidem, s. 288. Patrz też: L. Wyszczelski, *Od demobilizacji do zamachu majowego. Wojsko Polskie w latach 1921-1926*, Warszawa 2002, s. 86.

razem ćwiczone niektóre elementy związane z obroną granic zachodnich państwa polskiego na obszarze Pomorza.

Dowodzenie 61. PP (od 30 IX 1922 do 20 VII 1923) było dla płk. Tabaczyńskiego czasem oczekiwania na wyższe stanowisko⁶⁷. Tu działał już rutynowo, wykorzystując doświadczenia z dowodzenia 42. PP w Białymstoku. Nowe stanowisko otrzymał po przejściu na emeryturę płk. Gałęckiego w lipcu 1923 r.⁶⁸ Został dowódcą piechoty dywizyjnej 15. DP, funkcję tę sprawował do VI 1925 r. W tym czasie w dniu 1 XII 1924 r. doczekał się upragnionego awansu na gen. bryg. WP, ze starszeństwem od 15 VIII 1924 r. i 33. lokatą w korpusie generałów. Rzucił się w wir pracy organizacyjnej, mogąc wreszcie wykorzystać swoje bogate doświadczenie teoretyczne i praktyczne w dowodzeniu jednostkami piechoty. Dywizja piechoty w okresie pokojowym składała się z trzech pułków piechoty, pułku artylerii lekkiej, dywizjonu artylerii ciężkiej oraz pododdziałów wsparcia, jak: batalion saperów, oddziały łączności, rozpoznawcze itp. Gen. Tabaczyński przykładał dużą wagę do wyszkolenia pododdziałów piechoty wchodzących w skład 15. DP, czyli 61. i 62. PP z Bydgoszczy i 59. PP, który po wojnie znalazł swoje stałe miejsce stacjonowania w Inowrocławiu⁶⁹. Troszczył się więc o odpowiedni dobór kadry, zarówno oficerskiej, jak i podoficerskiej, opiniował ich osiągnięcia, sprawował nadzór nad wyćwiczeniem pułków w zasadach współdziałania z innymi rodzajami broni. Do jego też obowiązków należało zastępowanie dowódców 15. DP generałów Władysława Junga i Wiktora Thommée⁷⁰ podczas ich nieobecności oraz udział w uroczystościach wojskowych i państwowych. Dowódcy piechoty dywizyjnej byli praktycznie dublerami dowódców dywizji, a powodzenie ich misji zależało w dużym stopniu od osobistych stosunków z ich przełożonymi.

Kolejny awans przyszedł dość niespodziewanie. W dniu 16 II 1925 r. zmarł w Warszawie dowódca 20. DP gen. Józef Becker⁷¹, a na jego następcę

⁶⁷ *Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Pomorza (1920-1930)*, Toruń 1930, s. 177-179.

⁶⁸ „Dziennik Personalny MSWojsk.”, nr 48/22, s. 469.

⁶⁹ *Zarys historii Pomorskiego Okręgu Wojskowego (1919-1994)*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1994, s. 62.

⁷⁰ O gen. Thommée patrz: M. Bielski, *General Wiktor Thommée...*, op. cit., s. 256-272.

⁷¹ Józef Becker (1871-1925), ppłk austriackiej piechoty, gen. bryg WP. Urodzony w Niemieckim Brodzie (Czechy), po ukończeniu 4-klasowej szkoły realnej i korpusu kadetów w 1892 r. podjął służbę w armii austro-węgierskiej. W listopadzie 1918 r. wraz całym 113. PP zgłosił się w Krakowie do WP. W WP m.in.: dowódca Grupy Operacyjnej Frontu Małopolskiego 18. PP w sztabie gen. Rozwadowskiego, oficer do zleceń w Dowództwie Etapu na Ukrainie, dowódca BP w 12., 18. i 13. DP, Obozu Warownego „Wilno”, komendant Obozu Warownego „Kraków”, 20. DP w Słonimiu. Gen. bryg. od 1 VII 1923 r. Zmarł w Warszawie. Pochowany na

wyznaczono gen. Tabaczyńskiego⁷². Przekazał więc swoje obowiązki płk. Kazimierzowi Łukoskiemu i udał się do Słoniami, małego miasteczka na Kresach (około 15 tysięcy mieszkańców), gdzie wówczas kwaterował sztab 20. DP, aby w maju 1925 r. objąć jej dowództwo. Zarówno awans na gen. bryg., jak i otrzymanie samodzielnego dowodzenia podstawowym związkami taktycznym, jakim była dywizja piechoty, były wyróżnieniami wyjątkowo docenianymi w wojsku. Wielu uważało to za ukoronowanie swojej kariery. Nie tylko chodziło tu o prestiż, realizację planów życiowych czy zaspokojenie ambicji. Znaczącej zmianie ulegała pozycja materialna oficera, co w wypadku gen. Tabaczyńskiego, ojca wielodzietnej rodziny, nie było bez znaczenia. Trudniejsze za to były warunki materialne, niekiedy poniżej przyjętych w wojsku standardów. O fatalnych warunkach „egzystencji inteligentnego człowieka”, mówi raport z inspekcji w Baranowiczach, w którym określa 78. PP jako „pod każdym prawie względem zaniedbany i upośledzony”. Z cudem też graniczyło znalezienie odpowiedniej pracy dla żony i szkoły dla dzieci. Dlatego nie wszyscy zadowoleni byli z przeniesienia na Kresy⁷³.

W Słoniemiu stacjonowały wówczas dwa pułki piechoty wchodzące w skład 20. DP, a mianowicie 79. i 80. 78. PP miał stałe miejsce postoju w Baranowiczach, a 20. Pułk Artylerii Lekkiej – w Prużanie. Teraz wraz ze swym zastępcą płk. Zbigniewem Załuskim z zapałem przystąpił do pracy. Dbał o należyte wyszkolenie oddziałów wchodzących w skład dywizji, nadzorował ich sprawność i gotowość bojową. Zabiegał o należyty dobór kadry oraz ją opiniował, organizował ćwiczenia taktyczne, utrzymywał poprawne stosunki z lokalnymi władzami cywilnymi, pełnił funkcje reprezentacyjne i wreszcie był komendantem garnizonu Słoniem. Tu nie zbywało mu na honorach, był jedną z osobistości w tym regionie i jednym z najważniejszych gości podczas licznych uroczystości. Niemały, a zarazem wielce odpowiedzialny to zakres obowiązków. Za wyniki swojej pracy, sprawdzanej przez inspektorów armii, generałów do prac i inspekcjonujących, odpowiadał przed dowódcą okręgu korpusu, któremu podlegał.

Jego kariera załamała się nagle w sposób dość gwałtowny. Należał do tych generałów, którzy w okresie „zamachu majowego” opowiedzieli się po stronie rządowej. Gen. Tabaczyński, podobnie jak wielu innych oficerów uważał, że

Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. CAW, ap. gen. Józefa Beckera nr 9662 (starej sygnatury); T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie...*, op. cit., s. 73.

⁷² „Dziennik Personalny MSWojsk.”, nr 53 z 15 V 1925 r.

⁷³ Cytaty za: F. Kusiak, *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 197-201.

honor nakazuje dotrzymanie przysięgi złożonej legalnej władzy, prezydentowi RP, który przecież był najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa. Fakt ten nie pozostał bez konsekwencji. I chociaż 3 listopada 1926 r. mianowano go członkiem Oficerskiego Trybunału Orzekającego, co było dowodem jego wysokiej zawodowej pozycji w wojsku i uznania ze strony kadry oficerskiej, to jednak z dniem 31 maja 1927 r. w wieku 48 lat został przeniesiony w stan spoczynku. Znalazł się w gronie tych niewygodnych, i w okresie wprowadzonych po wydarzeniach majowych „czystek” został z wojska usunięty. Przekazał więc dowodzenie dywizją w ręce gen. Olgierda Pożerskiego i zamieszkał w majątku Komarówka koło Buczacza. Aby jednak utrzymać liczną rodzinę i stworzyć dzieciom dogodne warunki do nauki, musiał szukać stałych i pewnych dochodów. Najstarszy syn miał wówczas 15 lat, najmłodszy 9. W 1929 r. Tabaczyńscy przenieśli się więc do Warszawy i zamieszkali przy ul. Sułkowskiego 31. Były generał podjął pracę jako urzędnik w prywatnej radiostacji i tygodniku „Radio”, miesięcznie dorabiał do emerytury 600 zł, co w sumie, jak sam zapisał w kwestionariuszu, stwarzało możliwości „wyżycia z rodziną”⁷⁴.

Rodzinę założył jeszcze podczas służby w armii austro-węgierskiej. Ożenił się z Melanią Reischl, która w latach 1905-1918 urodziła sześcioro dzieci, synów: Jana (20 II 1905 r.), Fryderyka (17 XII 1906), Rudolfa (28 II 1909) i Ernesta (21 VI 1918) oraz córki: Melanię (20 VI 1910) i Małgorzatę (26 VI 1915). Do ich wychowania i wykształcenia rodzice przywiązywali ogromną wagę. Jan został zawodowym oficerem kawalerii w 20. Pułku Ułanów, lecz w latach trzydziestych przeszedł jednak do broni pancernej. Na wojnę 1939 r. wyruszył jako dowódca szwadronu samochodów pancernych 62. Dywizjonu Pancernego sformowanego w sierpniu 1939 r. we Lwowie dla Podolskiej Brygady Kawalerii. Pod Sławoszewkiem 5 września 1939 r. dywizjon zaatakowało lotnictwo nieprzyjaciela, a por. br. panc. Jan Tabaczyński został ciężko ranny⁷⁵. Jego młodszy brat Fryderyk ukończył Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Rudolf i Ernest po klęsce Polski w wojnie obronnej 1939 r. przedostali się na Zachód i wstąpili do polskiego lotnictwa. Obaj zginęli podczas lotów bojowych w 1943 r.⁷⁶

⁷⁴ CAW, ap. gen. Tabaczyńskiego. Kwestionariusz, s. 2.

⁷⁵ T. Kryśka-Karski, *Materiały do historii Wojska Polskiego*, Londyn 1984, z. 11-12, s. 91-92.

⁷⁶ Rudolf Tabaczyński (1909-1943) ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W Wielkiej Brytanii jako por. nawigator został przydzielony do 300. Dywizjonu Bombowego „Ziemi Mazowieckiej” w Hemswell. Z 12/13 V 1943 r. na Vickers „Wellington” nr HE 295 wyruszył w lot bojowy z zadaniem zbombardowania Duisburga. Od chwili startu utracił łączność z samolotem, który prawdopodobnie został zestrzelony nad morzem. Zginęła cała

Jak się wydaje gen. Jan Tabaczyński nie brał udziału w wojnie 1939 r. Nie znajdujemy na to potwierdzenia w dostępnych materiałach źródłowych⁷⁷. Miał przecież wówczas 61 lat. Przeżycia z ostatnich miesięcy, zatroskanie o losy rodziny i jej przyszłość, niepewność jutra, okrutny początek okupacji niemieckiej podkopały jego zdrowie. Zmarł nagle, w Warszawie 27 lipca 1940 r.

Summary

This biographic sketch presents brigadier general Jan Tabaczyński (1878-1940), one of the Polish meritorious commanders from the period of fighting for the borders of the Second Republic of Poland and the times of building the foundations of the Polish military. Born on the Polish Eastern frontier, in the Austrian section of partitioned Poland (in Berezhany – now in Ukraine), he started his military career as a professional officer of the Austro-Hungarian army, reaching the rank of major in advancements. In the Polish Army from December 1918, first as a military plenipotentiary attached to the Polish legation in Budapest, next on different fronts (1919-1921): commander of the 28th Regiment of Kaniv Riflemen, 42nd Infantry Regiment, and the 35th and 36th Infantry Brigades within the 18th Infantry Division. After the end of the fights for the borders, already as a colonel of the Polish Army, he commanded, among others: the 42nd Infantry Regiment, 61st Infantry Regiment in Bydgoszcz (from September 30, 1922 to July 20, 1923), and Divisional Infantry of the 15th Infantry Division in Bydgoszcz (from

załoga, w tym i por. Tabaczyński. Ernest Ryszard Tabaczyński (1918-1943), urodzony w Graz (Austria), kpr. strzelec. Przydzielony do 301. Dywizjonu Bombowego „Ziemi Pomorskiej” w Hemswell. W dniach z 9 na 10 I 1943 r. na Vickers „Wellington” Mk IV nr R 1535 brał udział w operacji minowania wód w rejonie Spiekeroog (Wyspy Fryzyjskie). Podczas wykonywania zadania samolot został zaatakowany przez niemieckie myśliwce. Ostrzał uszkodził silnik i zbiorniki paliwa. Pilot zawrócił do bazy, lecz musiał lądować w wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych w Dunmoor Hill w Northumberland, co doprowadziło do rozbięcia samolotu. Przeżył tylko sierż. Jan A. Korczyński, reszta załogi zginęła. Kpr. Tabaczyński został pochowany na cmentarzu w Newark (grób nr 313 N). Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie w latach 1939-1946, Londyn 1952, s. 328; *Księga lotników polskich poległych, zmarłych i zaginionych 1939-1946*, red. O. Cumft i H.K. Kujawa, Warszawa 1989, s. 513.

⁷⁷ Innego zdania jest Piotr Stawecki (*Słownik biograficzny...*, op. cit., s. 332), lecz nie podaje źródła tej informacji. Być może pomyłono tu ojca z synem, który też miał na imię Jan. Nie potwierdzają tych rewelacji także inni autorzy, m.in. cytowani tu T. Kryska-Karski i S. Żurkowski (*Generalowie...*, op. cit., s. 176). Nie znajdziemy też jego nazwiska w obszernej, bo składającej się z 21 zeszytów, pracy T. Kryski-Karskiego *Materiały do historii Wojska Polskiego* ukazującej się w Londynie w latach 1982-1987.

December 22, 1922 to June 1925). At that time, he was promoted to brigadier general (December 1, 1924). He ended his career as the commander of the 20th Infantry Division. This article is a part of a bigger cycle on the pages of the 'Bydgoszcz Chronicle' presenting the profiles of generals of the Polish Army from the inter-war period, officially connected with the 15th Infantry Division in Bydgoszcz.